

OZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

"VICTORIA" DEMON RODZINY FRIVELI

Początek w dni powszednie od g. 6-ej, w dni świąteczne od g. 4-ej. Dramat miłosny w 5-u aktach, odegrany przez najwybitniejsze siły art. kopenhaskie

Nowy program od wtorku 24 do piątku 27 września

Miłość sztubaka

wesoła komedia, z życia uczniowskiego w 3-ach aktach

Podróż łodzi podwodnej

zdjęcie aktualne

KINO

"CZARY" I nie wódz nas na pokuszenie...

Początek w dni powszednie o g. 5-ej, w dni świąteczne o g. 3-ej. Dramat psychologiczny na tle prawdziwego zdarzenia w 5-ciu aktach. Prem. piękność, słynna gwiazda kinematograficzna Ellen Richter w roli gł.

Nowy program od poniedziałku 23 do środy 25 września włącznie

Ćwiczenia marynarzy

Natura

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskim (2-ga Loterja Klasowa Legionów Polskich) Warszawa Trębacka 2.
Na 32.000 losów 16.000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 335000 marek

Główne wygrane piątej klasy: 300.000, 180.000, 150.000, 125.000 i wiele innych

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterii — losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósemki

CENA LOSU w każdej klasie 26 mk., 1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6.50 fen., 1/8 losu 3.25 fen.

Ciągnienie piątej klasy trwać będzie od 25 września do 18 października 1918 r.

BANK ZIEMIAŃSKI GWARANTUJE WYPŁATĘ WYGRANYCH.

Rena Majeranówna

Lekarz-Dentysta

po powrocie wznowiła przyjęcia. Przyjmuje od 10-ej do 2-ej i od 3-ej do 5-ej. 1494

Niemieckie plany gospodarcze w Polsce

Na jednym z posiedzeń Rady Stanu zakomunikował jeden z jej członków, że niemieckie władze okupacyjne w Królestwie Polskim snują różne, szeroko zakreślone plany gospodarcze i techniczne. Na ich przygotowanie wydano już nawet poważne sumy z dochodów Królestwa Polskiego. Mają więc być budowane: wielki zbiornik wody na średniej Wiśle, wielotorowy węzeł kolejowy koło Kutna i kilka kanałów, łączących Czarne Morze z Bałtykiem, względnie t. zwana Ukrainę z Niemcami.

Rozpoczęto również tryanuliczne pomiary Królestwa, które znawcy uznają za zupełnie zbyteczne. Opracowywanie tych planów odbywa się kosztem polskim, ale bez udziału polskich sił technicznych, bez wiedzy Rady Regencyjnej, Rządu i Rady Stanu.

Są to więc widocznie przygotowania do ekonomicznej eksploatacji Polski, o której marzą i myślą nie tylko sami wszech Niemcy.

Skoro tylko państwo polskie uzyska całą pełnię niezawisłości, jednym z pierwszych jego zadań będzie przeprowadzenie wielkich robót publicznych, niezbędnych dla podniesienia i ożywienia polskiego handlu i przemysłu. Polska była pod tym względem tak za-

niedbana przez zaborcze rządy, zwłaszcza przez rosyjski, że uchylenie następstw tego zaniedbania wymagać będzie ogromnego nakładu czasu i pieniędzy.

Wszystkie jednak te prace dokonane być mogą wyłącznie przez polską administrację i jedynie z punktu widzenia polskich ekonomiczno-politycznych interesów.

Wszelkie więc uprzedzenia zamiarów i planów przyszłego polskiego rządu, ze strony niemieckiej, stanowi wkraczanie w kompetencję obcego państwa, sprzeczne z zasadami międzynarodowych stosunków.

Ale w Niemczech utarło się w kołach kapitalistycznych mniemanie, że Polska jest przeznaczona wyłącznie na to, aby stać się wyłącznie terenem monopolistycznego wyzysku dla niemieckiego przemysłu i pomnażać dochody niemieckich finansowych instytucji.

Oprócz tego Polska ma być dla Niemiec otwartym i od nich zawiśłym gościńcem, prowadzącym na Ukrainę, nad Czarne Morze i do Azji, którędyby niemieckie produkty swobodnie wędrowały na daleki wschód w zamian za naturalne płody południowej Rosji i Kaukazu.

Zgodnie z tem zapatrywaniem opracowują Niemcy plany owych robót publicznych, o których wy-

żej wspomniano, przystosowując je zasadniczo do swoich własnych interesów. Zwłaszcza odkąd ambitne, ale cokolwiek fantatystyczne marzenia o drodze do Bagdadu, okazały się nawet dla niemieckich imperialistów niewykonalnymi, Polska stała się terenem rozmaitych eksperymentów, zmierzających do jej ściślego wcielenia w niemiecki system gospodarczy.

Jest to także jedno z następstw traktatu brzeskiego, który pierwotnie tak zakreślił granice Ukrainy, aby to z nicości wyczarowane państwo stykało się bezpośrednio z Niemcami.

W tym właśnie celu odstąpiono Ukraincom Podlasie, a jednocześnie zamierzono przy pomocy formuły o »zabezpieczeniu granic«, tak okroić Polskę na wschodzie, aby Niemcy i Ukraińcy stykali się z sobą między Bugiem i Narwią.

I te zamysły, oparte na nadziei całkowitego zwycięstwa nad wszystkimi przeciwnikami, nie miały, jak się okazuje, realnej podstawy; z chwilą więc zaniechania zamiaru aneksji części Polski, ustaje w Niemczech interes dla rozszerzania granic Ukrainy na polskie obszary. Można więc przypuszczać, że i sprawa Podlasia, wbrew działaniu Ob-Ostu, pozostającego pod wszechniemieckim wpływem, będzie załatwiona mniej więcej pomyślnie. W zamian jednak, za te, jak je w Niemczech nazywają, ustępliwości, wylaniają się coraz dalej sięgające pomysły ekonomicznego podboju Polski, które muszą obudzić w Królestwie słuszne rozdrażnienie i zaniepokojenie.

Szanse austro-polskiego rozwiązania

Wiedeń. Korespondent nasz donosi: Wybitny dyplomata austriacki, na zapytanie o szanse austro-polskiego rozwiązania oświadczył, że koncepcja ma widoki rozwiązania, o ile społeczeństwo polskie się za tem oświadczy. Jasne i dobitne stanowisko (analogiczne) zajął minister spraw zewn. hr. Burian.

Bułgaria wobec noty hr. Buriana

Sofja (BK) Odpowiedź rządu bułgarskiego na propozycję Austro-Węgier wyraża żywe zadowolenie z powodu inicjatywy wiedeńskiej i oświadcza gotowość Bułgarii do wzięcia udziału w rokowaniach. Odpowiedź bułgarska wskazuje dalej na cele wojenne Bułgarii, która dąży wyłącznie do wzmocnienia swego bezpieczeństwa i urzeczywistnienia jednności narodu bułgarskiego w granicach etnograficznych, które mu przekazała historia. Bułgaria nie żąda nic więcej ponad to, co mu gwarantuje istotny rozwój jej narodu. Nota bułgarska podnosi zapatrywania Wilsona o konieczności uregulowania konfliktów bałkańskich, według prawa narodów. Bułgaria zgadza się na ten projekt i ma podstawę do wyciągnięcia wniosku, że rządy państw entente'y, nie mogą podnieść żadnych zasadniczych sprzeciwów przeciw dążeniom Bułgarii.

Nota wyraża nadzieję, że krok Austro-Węgier przyspieszy koniec wojny i poprze organizację nowego życia międzynarodowego, opartego na szlachetnych zasadach.

Nowe zamachy na rząd bolszewicki

Moskwa (BK) Na członków rządu Sowjetów wykonano znowu zamachy, które pociągnęły za sobą nowe zarządzenia represyjne.

Dymisja gabinetu japońskiego

Londyn (BK) Reuter donosi z Tokio: Gabinet japoński podał się do dymisji.

Zbiory w Austrii

Wiedeń. Dziennik »Zeit« dowiadytuje się z kół łachowych, że zbiór zboża w monarchji, a to pszenicy, żyta i jęczmienia przyniesie około 100 milionów ton w cetnarach metrycznych. Jest to wynik dość zadawalniający.

Zbiór kukurydzy, ziemniaków, buraków cukrowych i buraków pastewnych nie będzie się co do ilości różnił zbyttnio od zbiorów w ostatnich latach pokojowych.

Minister Oświaty Ponikowski w Piotrkowie

Z okazji upaństwowienia I Gimnazjum męskiego przybył w sobotę wieczorem do Piotrkowa minister oświaty Ponikowski i zabawił w naszym mieście do wczorajszego popołudnia. Uroczystość przejęcia tej średniej uczelni przez władze rządowe polskie wykroczyła daleko poza ramy domowej uroczystości szkolnej, zainteresowała i zespółła szerokie koła obywatelstwa, którym sprawa wychowania narodowego gorąco leży na sercu. Stary nasz gród trybunalski witał przy tej sposobności pierwszego polskiego ministra oświaty sercem szczerem i otwartym i manifestował swój względem rządu polskiego posłuch.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele pijarskim. Odprawił je prefekt I gim. ks. Jeliński. W nabożeństwie wziął udział minister Ponikowski i towarzyszący mu szefowie sekcji: Łopuszański i Gąsiorowski, tudzież generalny sekretarz Ministerstwa Oświaty p. Konarski.

Na godzinę 11 przed południem przeznaczony był akt przejęcia szkoły przez Pana Ministra.

Na dziedzińcu gimnazjalnym

Przed tym terminem młodzież I gimnazjum zgromadziła się na dziedzińcu szkolnym i uszykowała się w czworobok pod kierunkiem swoich profesorów. Zebrała się tu również przedstawicielstwo gromad nauczyielskich innych zakładów szkolnych, miasta, instytucji obywatelskich itd.

O godzinie 11 m. 15 przybył na dziedzińce Pan Minister Ponikowski, witany gorąco przez młodzież i publiczność.

Ministra powitał krótkimi słowy imieniem szkoły prof. Kozielewski, poczem Pan Minister w odpowiedzi pozdrowił serdecznie młodzież, której chór odśpiewał następnie „Rotę” Konopnickiej, wśród ogólnego skupienia.

P. Minister i wszyscy zaproszeni goście udali się z dziedzińca do sali gimnastycznej, gdzie według programu odbyć się miała właściwa uroczystość.

W sali

Przybyli: członek Rady Stanu ks. kanonik Włodzimierz Jasiński, proboszcz piotrkowski; prezydent miasta Nowicki z wiceprezydentami Ostrowskim i Olszewskim i z licznym gronem radnych, b. członek Tymczas. Rady Stanu p. Wiktor Sokółowski, delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powiat piotrkowski; prezes Tow. Kred. Ziemińskiego p. Myszkowski, radca Łempicki, prezes Tow. Szkoły Średniej; prezes Król-Polskiego Sądu Okręgowego p. Cybulski, wiceprezes p. Juliusz Konopacki i prokurator Kazimierz Rudnicki, przewodniczący Rady Szkolnej Okręgowej; prof. Skowroński, Królewsko-Polski inspektor szkół elementarnych; ks. Mieczysław Janowski, dyrektor II gimn. męskiego z profesorami tej uczelni pp. Czechowski i dr. Bolesławem Karpińskim; przełożona I gimn. żeńskiego p. Trzcinka z gronem nauczycielek, przełożona II gimn. żeńskiego p. Domańska z delegacją nauczycielską, dr. Jan Magiera, dyrektor Państwowe Seminarium nauczycielskiego z prof. Naszydlowskim, prof. Władysław Rutkowski, dyrektor Gimnazjum w Zaczysie pod Sulejowem; mec. Chrzanowski, dyrektor 4 klasowej Szkoły Handlowej z gronem nauczycieli; prezes Tow. Szkoły Handlowej p. Franciszek Trepka, wiceprezes p. Konstanty Grabowski, sekretarz inż. Mazurowski; radny Brauliński, prezes Kursów wieczorowych rzemieślniczo-handlowych i kierownik tych kursów p. Fr. Grabowski; prezes Tow. Krajowznawczego p. Rawita-Witanowski, dyrektorowie miejscowych instytucji kredytowych pp. Józef Roziecki i Rzeszotarski, przedstawiciele palestry i różnych towarzystw obywatelskich, korporacji itd.

Sala gimnastyczna przybrana była pięknie w krzewy zieleni i draperje, na których widniał orzeł biały. Na ustawionym podjum zajęli miejsca: minister Ponikowski, ks. kan. Jasiński, szefowie Sekcji pp. Łopuszański, Gąsiorowski, sekret. gen. Min. Oświaty p. Konarski, prezydent Nowicki, prezes Łempicki, radny Byczkowski i dyr. Fabiani. Wszystkie krzesła zajęli zaproszeni goście, a po bokach sali ustawili się uczniowie I gimnazjum.

Uroczystość rozpoczął chór uczniów gimn. pod kierunkiem p. Celejowskiego pieśnią „Cześć polskiej ziemi”, poczem dyrektor Fabiani wygłosił następujące przemówienie.

Mowa dyr. Fabianiego

Doniosła jest zaiste chwila — mówił dyr. Fabiani — którą szkoła dziś nasza przeżywa. Przechodzi ona pod opiekę i kierunek Rządu polskiego. Spełnić on ma najważniejszy obowiązek: podjęcie troski o oświatę narodową. W tym dniu uroczystym składamy hołd Rządowi polskiemu i jego Dostojnemu Przedstawicielowi P. Ministrowi Ponikowskiemu.

Następnie skreślił mówca dwunastoletnią historję gimnazjum, które zaczęło swą pracę, gdy szkoła w Polsce po długim okresie rusyfikacji w okropnych wprost znajdowała się warunkach. Młodzież garnęła się ochoczo do nauki, społeczeństwo używało swego poparcia dla uczelni, która miała sumiennych i duchem obywatelskim przejętych nauczycieli pod kierunkiem p. Konstantego Dąbrowskiego. Surowa kontrola władz rosyjskich tamowała jej naturalny rozwój i już po roku istnienia groziło jej zamknięcie. Zarząd Tow. szkoły średniej zaopatrywał ją w niezbędne utensylja, i nie szczędził zabiegów o około jej rozwoju. Dlatego mówca jako pracownik od pierwszej chwili, składa podziękowanie Zarządowi: tak pierwszemu pod przewodnictwem p. Feliksa Trepi, jak i ostatniemu, któremu przewodzi p. radca Łempicki.

Dzisiaj — kończył dyr. Fabiani — szkoła ta w nowych znajduje się warunkach. Być jej będzie utrwalony i już nie powrócą te czasy, gdy młodzież ze słowem polskim kryć się będzie musiała. Niechaj ta nowa szkoła w dalszym swym rozwoju nie doznaje cierni, niech kształci i wychowuje charaktery na użytek i chwałę Ojczyzny.

Przemówienie p. Byczkowskiego

P. A. Byczkowski dał wyraz uczuciom tych osób, na które społeczeństwo włożyło obowiązek utrzymania tej placówki. Z tego samego gmachu wydalany był uczeń za czasów rosyjskich, gdy odważył się słowo po polsku przemówić. Rząd carski nie szczędził represji i szykan wobec młodej szkoły polskiej, która borykać się musiała na każdym kroku z różnymi trudnościami. Narzucano szkole profesorów, dyktowano godziny itd., a każda wizyta rosyjskiego delegata napelniała lękiem, czy nie będzie on starał się szkole szkodzić. Tak było do r. 1914.

Następnie skreślił p. Byczkowski ciężkie czasy wojny, gdy część ruchomości szkolnych uległa zniszczeniu, a gmach zajęty został na potrzeby wojskowe. Oddanie gmachu przez władze okupacyjne na rzecz szkoły znów wlało w serca nasze otuchę, że szkoła nie będzie wstrzymana w swoim rozwoju, że praca tyloletnia nie pójdzie na marne. Że szkoła mogła przetrwać te ciężkie chwile, w tem zasługa także personelu nauczycielskiego, który zmodyfikował swoje wymagania i uczynił wszystko, aby szkoła mogła egzystować.

Okrzykiem: „Niech żyje Polska! Niech żyje polskie Ministerstwo oświaty! Niech

żyje szkoła polska” zakończył p. Byczkowski swoje przemówienie.

Następnie wśród ogólnej ciszy i skupienia powstał minister Ponikowski i wygłosił następujące przemówienie:

Mowa min. Ponikowskiego

Szczęśliwym się czuję, że woła Opatrzności dozwolone mi jest zacząć odbudowę państwowej szkoły polskiej w Piotrkowie.

Stary ten nasz gród posiada dobrą tradycję, bo już w drugiej połowie wieku 17 mieli tu swoją szkołę pijarzy.

Szkoła ta została następnie za czasów Komisji Edukacyjnej szkołą podwydziałową, później wydziałową, wreszcie została szkołą wojewódzką.

Od roku 1831 dzieli szkoła piotrkowska ciężkie losy całego naszego szkolnictwa doby Paskiewiczowskiej i rusyfikowania coraz bardziej, staje się w końcu szkołą rosyjską, gorzej, bo szkołą apuchtinowską, a więc narzędziem, którego celem było zupełne wynarodowienie nas i zabicie w młodzieży naszej najświętszych uczuć miłości Ojczyzny.

Kto z nas, którzy byliśmy wychowankami takiej szkoły, nie zadrży na jej wspomnienie i nie odetchnie na myśl, że dziś już młodzież nasza jest wolną od niej.

To też, kiedy tylko na wielkim gmachu więzienia, jakim była państwowość rosyjska, u nas zaczęły się pokazywać rysy, rdzenny instynkt narodowy sprawił, że społeczeństwo nasze rzuciło szkołę rosyjską, z temi nielicznymi zresztą prawami, jakie dawała ona swym wychowankom i przystąpiło do budowania własnej szkoły polskiej.

Jedną z najpierwszych szkół polskich w kraju, była szkoła piotrkowska, która dziś staje się szkołą państwową polską.

Składam też z tego miejsca jako polski minister oświecenia, wyrazy głębokiej podziękacji tym wszystkim zacnym obywatelom, którzy w ciągu lat kilkunastu nie szczędzili swej opieki i poparcia polskiej szkole prywatnej w Piotrkowie.

A składam je tem goręcej, bo przypominam, że wszak po okresie podniesienia ducha, jaki zapanował w społeczeństwie naszym, w momencie pierwszej rewolucji rosyjskiej, przyszedł okres depresji, kiedy zaczynało już dobrowolnie powracać do szkoły rosyjskiej.

Cześć więc tym, którzy nie upadli na duchu i nie opuścili placówki.

Dziś szkoła piotrkowska wchodzi w nowy okres życia — staje się szkołą państwową polską, staje się jednym z najżywniejszych organów odradzającego się organizmu naszego państwa i staje się instytucją, którą rząd polski otoczy swoją opieką, że tylko dobra szkoła da nam tych dzielnych obywateli, jakich przy odbudowie naszej Ojczyzny będziemy tak wielu potrzebowali.

Szkoła państwowa polska, jaką tworzymy teraz, nie tylko dla tego będzie państwową, że państwo łożyć będzie środki na jej utrzymanie. Ona będzie państwową dlatego, że zadaniem jej będzie w swoim zakresie przyczynić się do zdrowego rozwoju i potęgi naszego państwa. Aby pod tem hasłem szkoła piotrkowska rozpoczęła nowy okres swego istnienia, nadaje jej imię wielkiego króla Bolesława Chrobrego, za którego Polska z związków państwa stała się państwem potężnem.

Jest legenda, że w niedostępnej grocie tatrzańskiej czuwają rycerze Chrobrego, którzy wraz z nim czekają wezwania z Wawelu, aby pospieszyć z pomocą zmarłych wstając Polsce.

Chłopcy! Nadaje szkole waszej imię

Bolesława Chrobrego, abyście, jak owi rycerze jego z groty tatrzańskiej, byli zawsze gotowi do służby odradzającej się Ojczyźnie.

Powierzając kierownictwo szkoły w ręce zasłużonego pedagoga p. dyrektora Fabianiego, wręczam mu następujący dokument, stwierdzający przyjęcie szkoły piotrkowskiej pod bezpośrednią opiekę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Akt Organizacyjny

Aktem z dnia 29 sierpnia 1918 r. Towarzystwo Szkoły Średniej oddało utrzymanie przez siebie Gimnazjum męskie na własność Państwa Polskiego. Niniejszym uznaje szkołę tę za państwową i pragnąc, aby kształcąca się w niej młodzież miała zawsze przed oczyma najwyższy symbol potęgi i chwały wielkiej myśli państwowej polskiej, nadaje Szkole nazwę **Królewsko-Polskie Gimnazjum imienia Bolesława Chrobrego**.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego **Antoni Ponikowski**.

Szef Sekcji Szkolnictwa Średniego **Tadeusz Łopuszański**.

Piotrków, dnia 22 września 1918 r.

Stypendja

Po wręczeniu aktu organizacyjnego dyr. Fabianemu, chór młodzieży odśpiewał „Kto cię wołał ludu polski”, poczem p. minister ponownie zabrał głos i w te przemówił słowa: Dla upamiętnienia tej uroczystości nadaje stypendja po 600 marek dla następujących uczniów tego król-polskiego gimnazjum, odznaczających się pilnością i wzorowem zachowaniem: Zygmunta Żukowskiego (VIII kl.), Juliana Krogulskiego (VIII kl.) i Józefa Pokrzywnickiego (VII kl.).

Ponadto Pan Minister nadał stypendja dwóm uczniom Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego po 400 mk. Stypendja te otrzymują uczennice: Marja Całówna (kurs IV) i Helena Stefańska (kurs III).

Na zakończenie uroczystości w sali gimnastycznej chór pod batutą p. Celejowskiego odśpiewał pieśń „Boże coś Polskę”, poczem uczestnicy o godz. 12.30 zaczęli się rozchodzić.

* * *

Bezpośrednio po tej uroczystości szef Sekcji szkolnictwa średniego p. Łopuszański odbył z gronem nauczycielskim I g. dłuższą konferencję, informując o zadaniach personelu nauczycielskiego w państwowej szkole średniej.

Około godziny 2 po południu Zarząd miasta podejmował Pana Ministra śniadaniem w restauracji p. Rucińskiego, w parku miejskim ks. Poniatowskiego. Tu witał P. Ministra gorącymi słowy jako gospodarz miasta prez. Nowicki.

O godz. 5 popołudniu przedstawiali się P. Ministrowi nauczyciele miejscowych szkół średnich, z którymi rozmawiał na temat spraw szkolnych.

* * *

O g. 6 wieczorem Komitet Obywatelski urządził w sali p. Banaszewskiego bankiet, w którym wzięło udział około 60 osób. Przygrywała orkiestra ochotniczej Straży ogniowej pod kierunkiem dyr. Celejowskiego. Nastroj panował serdeczny. Szereg toastów rozpoczął ks. kanonik Jasiński, proboszcz piotrkowski, na cześć ministra Ponikowskiego.

W odpowiedzi Pan Minister w te przemówił słowa:

Mowa min. Ponikowskiego

Dumnym się czuję, że jako członek Rządu polskiego jestem witany przez obywatelstwo starego grodu Piotrkowa, którego historia jest tak związana z naszą świętą przeszłością.

Wszakże Piotrków, aż do drugiej połowy 16 wieku był siedzibą Sejmów i tak bogate w wielkiej wagi uchwały Sejmów epoki zygmunto-wskiej tu się przeważnie odbywały.

A kiedy potem Piotrków ustąpił zaszczytu Warszawie i Sejmy tam się przeniosły, stał się on miastem trybunalskim i z górą 200 lat gości u siebie Trybunał koronny dla Wielkopolski i Małopolski.

Życzę Panom, aby starożytny Piotrków zajął w odradzającym się państwie polskim równie świetne miejsce i aby dzięki Waszej pracy i poparciu Rządu polskiego zakwitnął on nie tylko bogactwem życiem duchowym, ale i pełnym rozwojem gospodarczym.

Miasto Piotrków i jego obywatele niech żyją!

Przemówienie P. Ministra nagrodzono hucznymi oklaskami.

Dalsze przemowy

Posypały się liczne przemówienia. Nie jedno z nich zawierało treść głębszą, odbiegającą od zwykłych mów, wygłaszanych podczas podobnych okoliczności.

Szef sekcji szkolnictwa średniego Łopuszański zauważył, że praca w dziedzinie szkolnictwa wybiega się na plan pierwszy w Królestwie. Pomimo ciężkich warunków wojennych zwiększa się ilość szkół, oświata się podnosi — i to napędza nas radością i otuchą na przyszłość, zwłaszcza, że Ministerstwo oświaty najgorętszego używa poparcia wszelkim pożytecznym w dziedzinie oświaty poczynaniom.

Szef sekcji szkolnictwa ludowego p. Gąsiorowski podniósł, że szkolnictwo musi być niezależne od wszelkich czynników postronnych i podkreślił współdziałanie społeczeństwa ze szkołą, za pomocą Dozorów i Rad szkolnych. Mówca zakończył toastem w ręce przewodn. Rady Szkol. okr. K. Rudnickiego i radcy Łempickiego, prezesa Tow. Szkoły średniej.

Przemawiali dalej prezes Sądu p. Cybulski, ks. rektor Lipiński, Fr. Treпка (imieniem Komisji Oświatowej Sejmiku i Tow. Szkoły Zawodowej).

Przewodniczący Rady Szkolnej okr. prokurator Rudnicki w pięknych słowach podniósł ciężką i mozolną pracę nauczyciela ludowego i na jego cześć toastował.

Dr. Jan Magiera, Dyrektor Państwowego Seminarjum Żeńskiego podniósł zasługi ministra Ponikowskiego i dyr. Fabianiego, jako opiekunów młodzieży; sekr. Min. p. Konarski toastował na cześć sądownictwa polskiego, a mec. Chrzanowski na cześć członków prezydium miasta; prezydenta Nowickiego i vicepr. Ostrowskiego i Olszewskiego.

Toasty zakończył prez. Nowicki staropolskim „kochajmy się”, podkreślając posłuszeństwo obywatelstwa piotrkowskiego dla Rządu polskiego.

P. Minister Ponikowski zakomunikował jeszcze swoje postanowienie co do ufundowania dwóch stypendjów dla uczniów Szkoły handlowej po 400 marek, co zebrani przyjęli gromkimi oklaskami.

Notatki polityczne

Notę pokojową hr. Buriana odrzuciła Francja. Szwajcarski poseł w Wiedniu na podstawie zaświadczenia ze strony swego rządu zakomunikował ministrowi spraw zewn. hr. Burianowi, że francuska odpowiedź na propozycję hr. Buriana znajduje się w mowie, wygłoszonej w francuskim Senacie przez francuskiego premiera Clemenceau.

Papież zamierza wystąpić z nową notą, w której oświadczy, że czułby się szczęśliwym, gdyby dzieło pokojowe doprowadzone być mogło do końca.

Stosunki między Ukrainą i Niemcami, jak donosi Biuro Wolfa doznały

pogłębienia. Samodzielność Ukrainy uzyskała silne gwarancje. Stało się to podczas pobytu hetmana Skoropadskiego w Berlinie. Ukraina w najbliższym czasie przystąpić ma do tworzenia wielkiej armii, przy pomocy Niemców.

Siły koalicyjne na Syberji. Jak donosi „Prawda” pomoc, która nadeszła dla czecho-słowaków wynosi ogółem 30,000 ludzi, w tem 5,000 japończyków, 10,000 francuzów, 10,000 amerykańców i 5,000 angiolków.

Ruch kolejowy na Syberji uległ dzieńcodniowej przerwie z powodu przewożenia wojsk.

Japończycy, którzy znajdowali się w Mandżurji, maszerują teraz pospiesznie na zachód.

Przesilenie gabinetowe

Dotychczas jeszcze nie wyjaśniła się sytuacja polityczna w Warszawie. Przesilenie gabinetowe trwa w dalszym ciągu.

„Kurjer Polski” donosi, że przedstawiony przez p. Kucharzewskiego program polityczny na ostatnim posiedzeniu komisji porozumiewawczej stronnictw aktywnych nie został, podobno, przyjęty, a jedynie przez wszystkie grupy, zupełnie aprobowany.

W tym kierunku miały grupy aktywistyczne sformułować swoje warunki.

Miedzy tymi warunkami, ma podobno być postawiony postulat kontynuowania wszechy przez ks. J. Radziwiłła rokowań.

„Zasadniczym zaś warunkiem grup aktywnych, ma być **sprawa integralności Królestwa Polskiego bez żadnych zastrzeżeń**”.

Nominacja p. Kucharzewskiego, na premiera zdaje się nie ulegać wątpliwości, aczkolwiek były chwilę, kiedy misja jego uważana była już za przepadłą.

Podobno Berlin zachowuje się zimno wobec kandydatury p. Kucharzewskiego na premiera, podejrzewając go, że zbyt mało zaangażował się w kierunku austro-polskiego rozwiązania.

W składzie gabinetu zająd poważne zmiany personalne. Wymieniane są w dalszym ciągu różne nazwiska domniemyanych kandydatów na ministrów.

KRONIKA

24 Września. Wtorek.
N.M.P. od wykupu niewolników
Wschód słońca o g. 5 m. 49. Zachód słońca o g. 5 m. 55. Wschód księżyca o g. 7 m. 50 pp. Zachód księżyca o g. 11 m. 9 pn.

— **Pogłoski o zajściu w Ostrowiu.** Pisma krakowskie donoszą: W Ostrowiu, w miejscu postoju I brygady wojska polskiego, na zebraniu oficerskiem w sobotę doszło do zajść, które mogą mieć dalsze bardzo poważne konsekwencje.

W zebraniu wzięli udział oficerowie polscy, przydzieleni oficerowie instruktorzy niemieccy i austriacki oficer łącznikowy, kapitan Podlewski. Na zebraniu byli i panie.

W pewnej chwili powstał porucznik M. i wniósł toast na cześć brygadiera Hallera. Zdrowie wypili wszyscy oficerowie polscy. Niemieccy oficerowie powstali i zaprotowali przeciwko temu i, oświadczając, że wyciągną z tego odpowiednie konsekwencje, spokojnie opuścili zebranie.

W następstwie zajścia aresztowani zostali porucznik M. i drugi oficer W. Przybywają oni w areszcie domowym aż do dalszego rozporządzenia.

Impuls do protestu Niemców dał oficer niemiecki, polak, major Iwaszkiewicz.

— **Zapowiedź odezwy poborowej.** „Naprzód” donosi z Warszawy, że akcja w sprawie wojskowej rozwija się w dalszym ciągu. Podobno już w najbliższych dniach oczekiwana jest odezwa poborowa, ale chodzi o pobór ochotniczy, nie przymusowy.

— **O cywilnego namiestnika Galicji.** Z Krakowa donoszą: W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że między postulatami, Koło polskie przedło-

ży rządowi, znajdzie się także żądanie, aby namiestnikiem została osoba cywilna. Obecny namiestnik gen. hr. Huyn cieszy się wprawdzie zaufaniem Koła polskiego, ale idzie o kwestję zasadniczą.

Gdyby zmiana nastąpiła wymienia się jako kandydata obecnego ministra dla Galicji dr. Gałęckiego.

— **Bilety kolejowe dla członków Rady Stanu.** Do kancelarii Rady Stanu nadeszła oficjalne zawiadomienie cesarsko-niemieckiego komisarjatu, że członkom Rady Stanu, zamieszkałym poza Warszawą, przyznane zostały na czas trwania sesji bilety wolnej jazdy kolejowej między Warszawą a ich miejscem zamieszkania. Bilety te będą przesłane ministerstwu spraw wewnętrznych.

Z miasta

— **Stypendjum imienia ministra Ponikowskiego.** Podczas niedzielnego bankietu, wydanego przez Komitet Obywatelski na cześć ministra Ponikowskiego, mec. Józef Kon, dla uczczenia pierwszego polskiego ministra oświaty, zaproponował ufundowanie stypendjum jego imienia, dla najbłogosławiejszego i wzorowego ucznia królowsko-polskiego gimnazjum I w Piotrkowie.

Inicjatywa ta znalazła powszechny aplauz wśród uczestników. W ciągu niespełna pół godziny rejent p. Żarski zebrał na ten cel przeszło 7,000 kor. i kilkadziesiąt rubli w gotówce. Składki na ten cel płyną dalej z miasta.

— **Wizytacja szkół.** W poniedziałek w ciągu przedpołudnia minister Ponikowski w towarzystwie szefów sekcji Łopuszańskiego, Gąsiorowskiego i sekr. Konarskiego zwiedzał tutejsze szkoły średnie i elementarne i przysłuchiwał się lekcjom.

Po południu wyjechał P. Minister samochodem do Radomia, zatrzymując się po drodze w Sulejowie, gdzie zwiedził klasztor Cystersów, oprowadzany przez prof. Władysława Rutkowskiego, dyrektora gim. w Zaciszu.

— **Zapowiedź koncertu Słowińskiego.** Dowiadujemy się że „król fortepianu”, wirtuoz Józef Słowiński, po kilkuletniej nieobecności w kraju, powrócił i wystąpi z własnym koncertem w naszym mieście.

Sensacyjna ta wiadomość bezwzględnie wywoła zrozumiałe zaciekanie wśród miłośników muzyki.

— **Występy K. Junoszy Stępowskiego w Piotrkowie.** Na pierwszy ogień wybrał znakomitego artysta najnowsza komedja węgierskiego dramaturga Rutkay'a p. t. „Walc”, która furorą robiła w narodowym teatrze w Peszcie — następnę w sobotę 28 odegraną zostanie dowcipna i wytworna komedja Sutry'ego p. t. „Ekrany”, w niedzielę zaś świetna komedja Nicodemiego p. t. „Wet za wet” i na ostatnie przedstawienie daną będzie pełna powabu i wytwornej wesołości komedja Piccarda p. t. „Anioł opiekuńczy”, którą z wielkim powodzeniem grał niedawno teatr Rozmaitości w Warszawie. Występy znakomitego artysty obudziły u nas wielkie zainteresowanie i mogą liczyć na niezawodne powodzenie.

— **Z niedziel.** Ostatnia niedziela pod względem pogody dopisała w całej pełni. Dzień był bardzo ładny. Miasto przybrało wygląd niecodzienny dzięki liczny chorągwiom, które udekorowane były domy, z okazji pobytu Ministra Ponikowskiego. W godzinach przedpołudniowych uczennice pensji p. Domańskiej sprzedawały na ulicach znaczek na rzecz swych niezamożnych koleżanek. Na cel tak godny poparcia sypał się grosz do puszek, z którymi uwijały się energiczne kwestarki.

Już w pierwszych godzinach popołudniowych ożywił się ruch w parku miejskim ks. Poniatowskiego. Przyczynił się do tego niewątpliwie koncert orkiestry strażackiej, która począwszy od godziny 2 popoł. przygrywała tam podczas śniadania, wydanego w restauracji p. Rucińskiego w parku przez miasto, na cześć ministra Ponikowskiego.

— **Wycieczki szkolne.** Na życzenie i polecenie p. ministra, królów-pol. i przyw. zakłady naukowe w Piotrkowie mają dzień dzisiejszy wolny od nauki, czas ten zaś wolny poświęca młodzież ze swymi wychowawcami na wycieczki w przyrodę, aby święto polskiej jesieni święcić z tem większą radością.

— **Pożar.** W niedzielę ubiegłą około godz. 12 w pol. skutkiem podpalenia wynikł pożar w stodółach położonych na szosie Świerczowskiej. Pastwą pożaru padło 6 stodół i dwie sterty ze zbożem, należące do trzech braci Łagiewskich i in. gospodarzy z ul. Krakowskiej i Przedborskiej. Przyczyną pożaru, jak się okazuje, była zabawa dzieci zapalnikami, które pozostawione bez dozoru, pasąc bydło wzniciły ogień. Jeden z młodocianych podpalaczy aresztowany został przez Milicję do dalszego śledztwa i stwierdzenia dalszych okoliczności. Straż Ogniowa czynną była do godz. 4 i pół popoł.

S. + P.

Leon Zagrzejewski

Zastępowy II zast. III drużyny
Z. H. P.

zmarł po krótkich cierpieniach
w Piotrkowie.

ROWER SPRZEDAM

męski w dobrym stanie. Opony i kieszki nowe. Zgłaszać się do kantoru drukarni „A. Pański” Bykowska 56.
1496

— **Podziękowanie.** Szanownemu Zarządowi Stow. Rzemieśl. i Handl. m. Piotrkowa, za dwukrotne bezinteresowne udzielenie lokalu na zebranie Zw. Drukarzy serdeczne podziękowanie składa
Zarząd Zw. Drukarzy.

— **Zmiana w Komendzie powiatu.** Sekretarz Namiestnictwa dr. Leon Kolarzowski opuszcza dzisiaj Piotrków, przeniesiony na równorzędny posterunek służbowy do Radomska. P. Kolarzowski w ciągu swego trzyletniego pobytu na stanowisku komisarza cywilnego przy Komendzie powiatu w Piotrkowie swoją obywatelską i społeczną działalność poprowadził z takimi sukcesami i sympatjami, że Towarzystwo mu życzenia, aby i na nowym posterunku zaskarbił sobie takie uznanie, jakim się cieszył w Piotrkowie.

Hr. Burian o swej nocy

Berlin (BK) Poniedziałkowy artykuł naczelnego redaktora „Berliner Tageblattu” Teodora Wolfa zawiera informacje, które mu zakomunikował minister spraw zagr. hr. Burian o swojej nocy.

W artykule tym czytamy: Przyjęcie, jakiegoś nota moja doznała, bynajmniej nie mogło mnie zaskoczyć. Ja nie innego nie oczekiwałem. Oczywiście nie sądziłem, że entente'a od razu przystąpi do rokowań pokojowych. Ale w obecnej sytuacji jest koniecznym wystąpić z takim środkiem, co wywołuje reakcję. A nota moja była takim środkiem. Ona bowiem wydobyla na światło dzienne bardzo godne uwagi zjawiska. Godnym jest uwagi nadzwyczajny pośpiech, z jakim Wilson odpowiedział. Widocznie chciał Wilson rządy ententy uprzędzić.

Minister nie chce twierdzić, że Wilson, wystawiając swoje 14 punktów, jest nie szczery. Ale dużo okoliczności wskazuje na to, że Wilson nie chciał, by w międzyczasie Francja i Anglia wystąpiły ze swoją odpowiedzią i ze swoimi specjalnymi życzeniami. On chciał wyprzedzić ich porozumienie się. Nota dała nam sposobność wglądu nieco głębiej w stosunki między Anglią i Francją i nie ulega wątpliwości, że przy zbliżających się debatach parlamentarnych przy wyborach angielskich skutek noty na koła pacyfistyczne będzie widoczny.

Moment jednak do nawiązania rokowań jest pomyślny i pomimo zaufania w nasz oręż, musimy każdą okazję wykorzystać byle tylko zbliżyć pokój. Wyślanie noty było właśnie krokiem w tym sensie. A chociaż nie odniosła sukcesu to jednak otwiera ona drogę do pokoju, którą dalej pójdziemy w najpełniejszym porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 23 września.

Na frontach nie nowego.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 21 września.

Front zachodni: W wielu odcinkach frontu grupy wojsk Ruprechta oddziały na nowo działalność artyleryjską. Angielskie ataki piechoty na południowy wschód od Epehy odparto. W nocnych atakach na wschód od Epehy usadowił się nieprzyjaciel w poszczególnych odcinkach rowów. Nad Oise'ą walki na przedpolach.

Miedzy Coites-Lorraines i Mozela odparto nieprzyjacielskie natarcia w kilku miejscach. Na zachód od Mozeli przesunęliśmy nieco nasze linie.

Wiedeńskie telegramy gospodarcze

Z powodu noty pokojowej na wiedeńskiej giełdzie pożyczki wojenne i inne papiery lokacyjne spowolniły znacznie w górę, natomiast akcje, a mianowicie akcje przedsiębiorstw zbrojeniowych wojennych padły. Na targach neutralnych dewizy mocarstw centralnych poprawiły się znacznie.

Członkowie centrali cukrowej odstąpili od zamiaru zapowiedzianego złożenia swych mandatów, ponieważ rząd złożył odpowiednie przyrzeczenie co do zaopatrzenia fabryk cukru surowego w węgiel.

Austrjacka fabryka broni wykazuje w tym roku czysty zysk w kwocie 14.4 milionów koron, co jest mniej o 3.94 miliona koron niż w roku poprzednim. Zysk zmniejszył się wskutek podrożeń wszystkich materiałów i podwyższenia płac oraz zwiększenia kosztów zarządu. Wielki zapas efektów przyniósł natomiast towarzystwu większy dochód. Opłata dodatków pochłonięła o 18.3 miliona koron więcej niż w roku poprzednim. To gwałtowne zwiększenie się podatków wynika stąd, że towarzystwo dopiero w bieżącym roku otrzymało przypis podatku zarobkowego i podatku wojennego za pierwsze dwa lata

wojny. Zwyżkę 18.3 miliona koron zapłaci towarzystwo z rezerw na pokrycie podatku.

Węgierski minister finansów pragnie w bieżącej kampanji podwyższyć produkcję spirytusu do 850.000 hl. co obecnie przyniosłoby państwu dochód w wysokości 1.5 miljarda.

Wiedeński bank komercyjny podwyższa kapitał akcyjny z 30 na 45 milionów koron.

Berneńskie towarzystwo fabryk maszyn puściło w obieg nowe akcje po kursie 375 proc. na kwotę 3.6 miliona koron. Przez to podwyższa się kapitał nominalny towarzystwa do 11 milionów koron.

ROZMAITOŚCI

— Nowy proceder. Czytamy w „Kurjerze Zagłębia”: Czem się pan zajmuje? pytam jednego z jegomości?

— Ja, panie, jestem specjalistą.
— Jakim?
— Solarzem?
— Co? nie nie słyszałem o takim rzemiośle. Cóż pan robi.
— Weieram sól do słoniny.
— POCO?

Obciążamy ją solą i na tem mamy grubego robaka: Ja jako robotnik i mój pan jako przedsiębiorca. Nieraz na funt słoniny weieram się 4 do 5 funtów soli...

Ponieważ funt słoniny kosztuje 14 mk., a funt soli 45 fen. to pewnie, że wyciągnie się z tej operacji ładny dochód!

Firma „ANTOINETTE“

ul. Legionów L. 8 (dawniej Bankowa)

ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Klijęntelę, magazyny mód i pp, handlujących, że otrzymała na Królestwo Polskie wyłączne przedstawicielstwo fabryki kapeluszy filcowych, pilśniowych, słomkowych i czapek futrzanych, pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej A. Pollak, oraz fabryki kwiatów i piór firmy Wengraf et Co w Wiedniu.

Jednocześnie zawiadamia, że otrzymała fasony i przybory na sezon zimowy, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące.

Potrzebne zdolne panienki do nauki.

Z poważaniem „ANTOINETTE“

1189

Wielka Panorama „Fotoplastikon“

Kaliska № 20 naprzeciw poczty (wejście z bramy na prawo)

Od niedzieli dn. 22 września do Soboty 28 b. m.

Wspaniałe widoki

WIEDNIA

Wojciech i kor. — Młodzież 60 hal.

UWAGA: Zmiana programu raz w tygodniu. Otwarta od godz. 6-ej do 10-ej.

OGŁOSZENIE

Biurowo pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9 wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomotyw i narzędzi rolniczych. Transakcje Biuro moje ułatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz**.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Aprowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

328

W sklepach centralnych (Bykowska 73) i „Hurtowni” (Aleja 3 Maja 10).

1. 2 pudełka zapalek na kupon № 1.
2. 1 funt cykorii na 4 kupony № 3.
- 3.

Bez kartek i kuponów:

4. Włoszczyzna suszona.
5. Figi i rodzynki.
6. Żelazne garnki i rondle.
7. Soda jadalna.
8. Buljon w kostkach.
9. Liście bobkowe.
10. Soki owocowe.
11. Pasta do butów.
12. Szczotki.
13. Proszek schichta do prania.

Tylko w Hurtowni

14. Nici i guziki.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

15. Sznurowadła do obuwi.
16. Trepek, drzwianki męskie, damskie i dzieci.
17. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami.
18. Materiały.
19. Pantofle płóciennic damskie.
20. Podeszwy drewniane do trepek.
21. Podkółki do butów.
22. Zastępek pokostu po 5 kor. funt.
23. Skóry podeszwowe i wierzchy.

W sklepach dzielnicowych

24. Soda do prania po 1/4 fun. na 4 kupony № 7.
25. Sól po 1/2 funta na 1 kupon № 9.
26. Zapalki bez kartek po 20 hal.
27. Peluska.
28. Kawa odżywca.

W składzie L. Marciocha

29. Dziegieć po kor. 2.50 funt i 80 kor. za pud.

Dr. B. Bartkiewicz

przeprowadził się na ul. Kaliską nr. 3. Choroby chirurg. i dróg moczowych codziennie z wyjątkiem świąt od 11 do 12 i od 4 do 5. 1484

Poszukuje się współnika do czynnej fabryki cementu, z kapitałem 400.000 rb. Wiadomość: Biuro Komisowo-Handlowe E. Bogusławski i S-ka w Piotrkowie. 1476

Do sprzedania oficyna piętrowa i dom drewniany z ogrodem owocowym. Bliższych informacji udzieli gospodarz ul. Łukowa nr. 26 w pobliżu Polnej. 1482

Do sprzedania w Częstochowie wśród miasteczka trzy piętrowy dom z oficynami, cena 800.000 marek. Do kupna potrzeba 400.000 m. Bliższych szczegółów można zasięgnąć w Administracji „Dziennika Narodowego”. 1477

Smarty do wozów sprzedaje hurtownie i detalicznie Biuro Komisowo-Handlowe E. Bogusławski i S-ka w Piotrkowie. 1477

Potrzebna ochraniarka, osoba starsza. Zgłaszać się do W-jej D-rowskiej ul. Legionów L. 6 między 12—1 przed południem.

Do wydzierżawienia pół morgi ziemi ogrodowej w mieście, naprzeciw parku ks. Poniatowskiego. Wiadomość: ulica Bykowska L. 39 m. 4. I piętro. 1492

Potrzebny subiekt od zaraz lub od 1-go października, specjalność zegarki kieszonkowe. Płaca 100 rubli i więcej (może być życie) Zakład zegarm. strzowski A. Makowski ul. Kaliska L. 3, Piotrków. 1491

Nauki Handlowe

Wacław Wodzyński długoletni nauczyciel Szkół Handl. i Instytutu Handl. w Łodzi obecnie nauczyciel tutejszej Szkoły Handl. i Kursów Prakt. udziela lekcji buchalterji arytmetyki handl. i korespondencji, oddzielnie i w kompletach. Porozumieć się można od 4—5 pp. ul. Polna L. 5 m. 7. 1452

Okazyjnie do sprzedania eleganckie koszule damskie batystowe i czarne akksamitne pantofelki nr. 35 w pracowni strojów damskich W-nej Biedrzyckiej ul. Dominikanek L. 4. 1479

POTRZEBNE PODRĘCZNE DO KRAWIECCZYŹNY

Wiadomość: Pracownia ubiorów damskich J. Petrol, ul. Sieradzka L.5.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że otworzyliśmy

ODLEWNIE ŻELAZA

wraz z warsztatami mechanicznymi (specjalność buksy, piece i maszyny rolnicze) w Belchatowie. M. Ruszkiewicz i J. Skworski. 1328

Do sprzedania garnitur mebli pluszowych, bielizniarka z lustrem, toaleta damska, serweta pluszowa aparat fotograficzny i lodówki. Aleja Cmentarna L. 3. Puczyńska. 1471

Dam 100 koron za wyszukanie pokoju i kuchni. Łaskawe oferty sub. »zaraz« do Admin. Dziennika. 1493

Potrzeba »Fraulein« do dzieci na wieś. Warunki do omówienia na miejscu w Milejowie u właściciela majątku lub piśmiennie. 1487

Potrzebny zdolny młody człowiek z ładnym charakterem pisma do kancelarii rejenta. Oferty pod »Przyszłość« w Administracji »Dziennika Narodowego« 1488

Tabela tymczasowa

(Nieurzędowa)

Wygranych V-jej Klasy 2 Loterii na korzyść Towarzystw Kulturalno-Oświatowych

Dnia 18 Września 1918r.

Większe wygrane:

Na №№ 1361 mk. 800, 1551—800, 1860—200, 4900—200, 5364—200, 6708—400, 7413—8000, 8342—1000, 8940—200, 9047—800, 10008—200, 12891—2000, 13154—200, 14521—400, 16085—400, 17951—400, 17978—200, 18102—200, 19780—1000, 20466—200, 21290—2000, 23616—1000, 23620—200, 24801—1000, 24921—200, 25552—200, 26385—400, 26471—2000, 27044—800, 27895—4000, 27936—8000.

Dnia 19 Września 1918r.

Na №№ 422 mk. 200, 467—200, 1188—200, 2241—800, 2550—200, 3215—1000, 3639—4000, 3886—1000, 4157—2000, 4642—800, 5670—2000, 6066—200, 7995—1000, 8220—800, 8842—400, 9180—200, 10193—200, 13307—800, 13559—400, 15394—400, 17195—200, 17658—400, 18676—1000, 19309—400, 19564—8000, 20067—4000, 20578—400, 21937—200, 24558—200, 24746—200, 25645—200, 26828—200, 28098—2000.

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Rodzina zawiadamia Stefana i Ksawerego Niemczyk, zamieszkałych w Piotrogradzie, Mitawski Pieterhof nr. 3, iż wszyscy są zdrowi i oczekują ich powrotu. Pracę znajdują. Uprasza się wszystkie pisma o przedruk niniejszego. 1486

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerzy. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petiowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petiowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski